

Ewangelia Jana

Rozdział 21

1. Potem Jezus znowu pokazał się uczniom koło morza Tyberiady; a ukazał się tak. 2. Byli razem: Szymon Piotr i Tomasz, zwany Didymos, Natanel z Kany Galilei, ci Zacheusza oraz dwaj inni z jego uczniów. 3. Mówi im Szymon Piotr: Idę łowić ryby. Mówią mu: My także z tobą wyruszymy. Wyszli i zaraz weszli do łodzi, lecz w tą noc nic nie złapali. 4. Zaś gdy pojawił się ranek, Jezus stanął na brzegu; jednak uczniowie nie wiedzieli, że tam jest Jezus. 5. A Jezus im mówi: Dzieci, czy ktoś ma posiłek? Odpowiedzieli mu: Nie. 6. Zaś on im powiedział: Umieście sieć na prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zatem umieścili, i już nie mieli sił jej wyciągnąć, z powodu mnóstwa ryb. 7. Następnie ten uczeń, którego Jezus miłował, mówi Piotrowi: Pan jest. Więc Szymon Piotr gdy usłyszał, że jest Pan, przepasał się narzutą (bo był nagi) i rzucił się w morze. 8. Nadto łodzią przybyli inni uczniowie, ciągnąc sieć ryb, bo byli niedaleko od lądu, tylko jakieś z dwieście łokci. 9. Więc gdy wyszli na ląd, widzą leżące ognisko, położoną rybę i chleb. 10. Mówi im Jezus: Przynieście z ryb, które teraz złapaliście. 11. Zatem Szymon Piotr wszedł i wyciągnął na ziemię sieć, pełną stu pięćdziesięciu trzech wielkich ryb; a mimo, że było ich tak wiele, sieć się nie rozdarła. 12. Mówi im Jezus: Chodźcie, zjedzcie. A żaden z uczniów nie odważył się go zapytać: Kto ty jesteś? Wiedząc, że to jest Pan. 13. Następnie Jezus przychodzi, bierze chleb i im daje, oraz tak samo rybę. 14. To już trzeci raz Jezus ukazał się swoim uczniom, kiedy podniósł się z martwych. 15. A kiedy zjedli, Jezus mówi Szymonowi Piotrowi: Szymonie synu Jony, miłujesz mnie więcej niż ci? Mówi mu: Tak, Panie; ty wiesz, że cię kocham. Mówi mu: Paś moje baranki. 16. Znowu mówi mu po raz drugi: Szymonie synu Jony, miłujesz mnie? Mówi mu: Tak, Panie; ty wiesz, że cię kocham. Mówi mu: Bądź pasterzem moich owiec. 17. Mówi mu po raz trzeci: Szymonie Jony, kochasz mnie? Zasmucił się Piotr, że mu powiedział po raz trzeci: Kochasz mnie? I mu mówi: Panie, ty wszystko wiesz; ty poznajesz, że cię kocham. Mówi mu Jezus: Paś moje owce. 18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się i chodziłeś gdzie chciałeś; zaś kiedy się zestarzejesz, wyciągniesz swoje ręce i inny cię opasze oraz cię poprowadzi, gdzie sobie nie życzysz. 19. A to powiedział dając znać, jaką śmiercią wysławi Boga. Zatem to powiedział i mu mówi: Pójdź za mną. 20. Zaś Piotr odwrócił się i widzi towarzyszącego ucznia, którego Jezus miłował, który położył się przy wieczerzy na jego piersi i powiedział: Panie, kto jest tym, co cię wydaje? 21. Więc kiedy Piotr go zobaczył, mówi Jezusowi: Panie, a co ten? 22. Mówi mu Jezus: Jeśli chcę, aby on pozostawał na miejscu póki chodzę, dlaczego w twojej obecności? Ty pójdź za mną. 23. I wyszło to słowo między braci, że ten uczeń nie jest śmiertelny. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie jest śmiertelny, ale: Jeśli chcę, aby ten pozostawał na miejscu póki chodzę, dlaczego w twojej obecności? 24. Ten jest tym uczniem, który świadczy odnośnie owych spraw oraz tym, co je opisał; a wiemy, że jego świadectwo jest prawdziwe. 25. Ale są i inne,

liczne rzeczy, które uczynił Jezus; które gdyby zostały spisane w jednym czasie, przypuszczam, że i sam świat nie pomieściłby spisanych ksiąg. Amen.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012